

DOKOŃCZENIE
PRZEMÓWIENIA MIN.
A. WYSZYŃSKIEGO
W KOMISJI
POLITYCZNEJ ONZ
str. 2.

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 55 (1979)

GDAŃSK, CZWARTEK 5 MARCA 1953 R.

CENA 20 GR.

KOMUNIKAT RZĄDU ZSRR o chorobie Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza Komitetu Centralnego KPZR Towarzysza Józefa Stalina

MOSKWA PAP. Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat rządowy o chorobie Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza Komitetu Centralnego KPZR, Towarzysza Józefa Stalina.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rada Ministrów ZSRR donoszą o nieszczęściu, jakie spotkało naszą Partię i nasz naród, — o ciężkiej chorobie Towarzysza J. W. Stalina.

W nocy na 2 marca nastąpił u Towarzysza Stalina, gdy znajdował się w Moskwie w swym mieszkaniu, wylew krwi do mózgu, który objął ważne dla życia części mózgu. Towarzysz Stalin stracił przytomność. Rozwinięto się porażenie prawej ręki i nogi. Nastąpiła utrata mowy. Pojawili się ciężkie zaburzenia działalności serca i oddechu.

Do leczenia Towarzysza Stalina wezwane zostały najlepsze siły lekarskie: internista profesor P. E. Łukomski; rzeczywici członkowie Akademii Nauk Medycznych ZSRR: neurolog profesor N. W. Konowałow; internista profesor A. L. Miasnikow; internista profesor E. M. Tarejew; neurolog profesor I. N. Filimonow; neurolog profesor R. A. Tkaczew; neurolog profesor I. S. Głazunow; internista docent W. I. Iwanow-Nieznamow. Leczeniem Towarzysza Stalina kierują minister ochrony zdrowia ZSRR tow. A. F. Tretiakow i szef Zarządu Lecznico-Sanitarnego Kremla tow. I. I. Kuperin.

Nad leczeniem Towarzysza Stalina czuwają stale Komitet Centralny KPZR i rząd radziecki.

Z uwagi na ciężki stan zdrowia Towarzysza Stalina Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR uznały za

konieczne zarządzić z dniem dzisiejszym publikowanie biuletynów lekarskich o stanie zdrowia Józefa Stalina.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rada Ministrów ZSRR, zarówno jak i cała nasza Partia, cały nasz naród radziecki, uświadamiają sobie w całej pełni znaczenie tego faktu, że ciężka choroba Towarzysza Stalina spowoduje, iż przez okres mniej lub bardziej długotrwały nie będzie on mógł brać udziału w pracy kierowniczej.

Komitet Centralny i Rada Ministrów z całą powagą uwzględniają w kierowaniu Partią i krajem wszystkie okoliczności związane z czasowym odejściem Towarzysza Stalina od kierowniczej działalności państwowej i partyjnej.

Komitet Centralny i Rada Ministrów wyrażają przekonanie, że Partia nasza i cały naród radziecki wykażą w tych ciężkich dniach największą jedność i wartość, hart ducha i czujność, zdwoją energię w budowie komunizmu w naszym kraju, jeszcze bardziej skupią się wokół Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej i Rządu Związku Radzieckiego.

KOMITET CENTRALNY
KOMUNISTYCZNEJ PARTII
ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

RADA MINISTRÓW
ZSRR

3 marca 1953 r.

BIULETYN o stanie zdrowia Józefa Stalina

4 marca 1953 r. o godzinie 2

MOSKWA PAP. Agencja TASS ogłosiła następujący biuletyn o stanie zdrowia Józefa Stalina w dniu 4 marca 1953 r., godz. 2 czasu moskiewskiego:

W nocy na 2 marca 1953 r. u J. W. Stalina nastąpił nagły wylew krwi do mózgu, który objął ważne dla życia części mózgu, wskutek czego nastąpiło porażenie prawej nogi i prawej ręki połączone z utratą przytomności i mowy. 2 i 3 marca dokonano odpowiednich zabiegów leczniczych, zmierzających do poprawy zakłóconych funkcji oddechu i obiegu krwi, które na razie nie przyniosły istotnego przełomu w przebiegu choroby. O 2 w nocy 4 marca stan zdrowia Józefa Stalina nadal pozostaje ciężki. Obserwuje się znaczne zaburzenia oddychania: częstota oddechu — do 36 na minutę, rytm oddechu nieprawidłowy — do 30 sekund przerwy. Stwierdza się przyspieszenie tętna do 120 uderzeń na minutę, całkowitą niemiarowość; ciśnienie krwi — maksy-

malne 220, minimalne 120; temperatura 38,2. W związku z zakłóceniem oddychania i obiegu krwi stwierdza się objawy niedotlenienia. Stopień zakłócenia czynności mózgu nieco się zwiększył.

W chwili obecnej podejmuje się szereg zabiegów leczniczych, zmierzających do przywrócenia ważnych dla życia czynności organizmu.

Minister ochrony zdrowia ZSRR A. F. Tretiakow, szef Zarządu Lecznico-Sanitarnego Kremla I. I. Kuperin, naczelny internista Ministerstwa Ochrony Zdrowia ZSRR profesor P. E. Łukomski, rzeczywisty członek Akademii Nauk Medycznych profesor N. W. Konowałow, rzeczywisty członek Akademii Nauk Medycznych profesor A. L. Miasnikow, rzeczywisty członek Akademii Nauk Medycznych profesor E. M. Tarejew, profesorowie I. N. Filimonow, I. S. Głazunow, R. A. Tkaczew, docent W. I. Iwanow-Nieznamow.

Z frontu walki o plan

Załoga Zakładów Mechanicznych im. Gen. K. Świerczewskiego w Elblągu wykonała plan lutowy pod względem wartości w 103,2 proc., a pod względem ilości w 104,2 proc. Przewodząca załoga Wydziału Inż. Sulimy, która wysoko przekroczyła plan. Natomiast nie wywiązała się z zadań wydział MR3, gdyż opóźnił wykonanie podstawowych detali.

Pomimo znacznego zwiększenia zadań produkcyjnych w stosunku do stycznia, załoga Zakładów Farmaceutycznych

Przyspieszyć dostawę części

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego na Zawiszu nie wykonuje swych zadań wydział mechaniczny. Z wydziału tego miały w dniu 28 lutego wpłynąć na montaż części parowozowe. Detale te

Fabryka Gazomierzy nie wykonuje zadań dziennych

W dniu 2 marca w Pomorskiej Fabryce Gazomierzy w Tczewie wyprodukowano za ledwie 25 proc. zaplanowanej ilości gazomierzy, a w dniu 3 marca tylko 10 proc. zadań zaplanowanych. Przyczyna załamania się planów, jest o-

nych w Starogardzie przekroczyła plan za luty o 11 proc.

Robotnicy Cementowni w Wejherowie pracują już od 27 lutego na poczet planu marca, wykonując z nadwyżką plany dzienne. Od dnia 5 bm. wejdzio do ruchu piec obrotowy wyremontowany w czasie skróconym o 4 dni. Przyspieszy to znacznie wykonanie planu miesięcznego.

Załoga Fabryki Płyt Pilśniowych w Czarnej Wodzie wykonała w lutym przeszło 160 ton produkcji ponad plan.

dotąd jeszcze nie zostały wykonane. Stało się to przyczyną zahamowania tempa pracy w dziale montażu. Towarzysze z mechanicznego — przyspieszcie tempo!

Fabryka Gazomierzy nie wykonuje zadań dziennych

późnienie obróbki detali w dziale mechanicznym. Towarzysze z Fabryki Gazomierzy! Trzeba niezwłocznie nadrobić powalę w pierwszych dniach bm. zaległości i wykonywać plan rytmicznie!

Wciąż nowe spółdzielnie produkcyjne powstają na Wybrzeżu

Coraz powszechniejsze staje się wśród chłopów pracujących w woj. gdańskim przekonanie, że zespółowa gospodarka jest jedyną drogą prowadzącą do trwałego dobrobytu i rozwoju kulturalnego wsi. Świadczy o tym i nowoorganizujące się spółdzielnie i rozwój dawniej założonych, do których wstępują nowi członkowie.

Wiele spółdzielni na Wybrzeżu powstało w dniach I Krajowego Zjazdu. W pow. tczewskim np. nowe spółdzielnie powstały w Moleszynie, Wielkich Walechach, Dąbrowce, Gronowie i Subkowach.

— W tym czasie — pisze korespondent R. Matysiak — kiedy w Warszawie toczyły się obrady I Krajowego Zjazdu na zebraniu gromadzkim w Tychnowach, powiat Kwidzyn, pracujący chłop — Warmiacy radzili nad sposobem zorganizowania sobie lepszego życia. Widząc duże osiągnięcia sąsiadującej spółdzielni produkcyjnej w Podzamczu postanowili oni również przystąpić do zespółowej gospodarki. W dniu 22 lutego 18 chłopów podpisało statut spółdzielni III typu, dając jej nazwę „Wzór”. Na przewod-

niczącego spółdzielni wybrano ob. Antoniego Fleta.

W dniu 23 ub. m. 14 mało i średniorolnych chłopów w gromadzie Mary, również pow. kwidzyńskiego podpisało statut spółdzielni II typu. Przewodniczącym tej spółdzielni został wybrany ob. Aleksander Gruza.

W gminie Nowakowo w pow. elbląskim chłopci pracujący z Cieplic I założyli spółdzielnię produkcyjną typu Ib. W gminie Gro-

nowo pracujący chłopci zorganizowali spółdzielnię w Jesioninie. Do zespółowej gospodarki przystąpili tu wszyscy mało i średniorolni gospodarze. We wszystkich gromadach gminy Gronowo istnieją już spółdzielnie.

Trzy nowe spółdzielnie produkcyjne powstały w ostatnich dniach w pow. starogardzkim. Chłopci z Kościelnej Jani zorganizowali komitet założycielski.

Fiasko konferencji państw Beneluxu

PARYŻ PAP. Prasa belgijska, komentując wyniki konferencji ministrów trzech krajów Beneluxu — Belgii, Holandii i Luksemburga, która odbyła się w Leodium, podkreśla fiasko prób uregulowania kwestii spornych, jakie istnieją między tymi krajami. Dziennik katolicki „Libre Belgique” stwierdza, że konferencja ta nie dała żadnych wyników, jeśli chodzi o rozwiązanie zasadniczego problemu cen i płac w każdym z krajów Beneluxu.

W artykule zatytułowanym „Całkowite fiasko konferencji krajów Beneluxu” dziennik „Drapeau Rouge” wskazuje, iż delegaci holenderscy w Leodium odrzucili próbę uregulowania sprawy konkurencji w drodze rewizji plac. Dziennik podkreśla, że sprawa ta jest obecnie najważniejszym zagadnieniem, gdyż konkurencja przedsiębiorców holenderskich w związku z niskimi płacami istniejącymi w Holandii zagroza egzystencji wielu gałęzi przemysłu belgijskiego.

Depesza Komitetu Centralnego PZPR i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR

Do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

Do Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Moskwa — Kreml

W imieniu narodu polskiego, wstrząśniętego do głębi wiadomością o ciężkiej chorobie Towarzysza Stalina, z całego serca życzymy poprawy w stanie Jego zdrowia.

Ciężką chorobę kochanego gorąco Wodza i Nauczyciela wszystkich ludzi pracy, odczuwają jako nieszczęście postępowi ludzie na całym świecie.

Nasza partia i naród polski w tych trudnych dniach całym sercem podziela uczucia ludzi radzieckich i jeszcze silniej łączy się wraz z nimi w miłości i oddaniu dla wielkiego naszego Przyjaciela — Towarzysza Stalina.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
(—) BOLESŁAW BIERUT

PGR, gospodarstwa zespółowe i chłopci indywidualni w woj. gdańskim przystępują do orok wiosennych

Z każdym dniem coraz więcej spółdzielni produkcyjnych, PGR i indywidualnych chłopów w woj. gdańskim przystępuje do orok wiosennych, do wielkiej batalii o tegoroczne plony.

W powiecie lęborskim, jako pierwsi rozpoczęli orkę dn. 27 ub. m. członkowie spółdzielni produkcyjnej z Gniewina. Z dniem 1 bm. do robót wiosennych w polu przystąpiły wszystkie PGR i spółdzielnie produkcyjne powiatu. Napływają również meldunki o rozpoczęciu orok przez indywidualnych chłopów.

W tych dniach komisje rolne z ramienia Prezydium PRN w Lęborku i gminnych rad narodowych przeprowadziły kontrole stanu maszyn rolniczych oraz zaopatrzenia GS. Stwierdzono, że większość maszyn jest należycie wyremontowana, a naprawa pozostałych dobiega końca. Ślimacze tempo remontów zaobserwować można jedynie w POM Żelazna. Załoga tego POM powinna niezwłocznie zmobilizować się do bardziej wydajnej pracy.

Poważnie zaniedbała swoje obowiązki Centrala Nasienna w Gdańsku, która do tej pory nie dostarczyła zboża kwalifikowanego na wymianę GS w pow. lęborskim nie powinny dłużej czekać na zboże. Centrala Nasienna w Gdańsku zobowiązana jest w ciągu najbliższych dni nadrobić swoje zaniedbania.

W powiecie starogardzkim orki przebiegają sprawnie. Chłopci ze Smętówka, którzy w grudniu ub. r. założyli spółdzielnię produkcyjną pod nazwą „Pokój”, za-

orali do 2 bm. 19 ha. Jest to ich pierwsza wspólna orka.

Spółdzielnia produkcyjna w Kokoszkowach, do której wstąpiło ostatnio 21 chłopów, w dniu dzisiejszym po starannym przygotowaniu się, rozpoczyna prace polne. Do orok przystąpili również indywidualni chłopci z gmin Leśna Jania, Lubichowo i Bobowo.

Dzięki współzawodnictwu, które rozwinęło się na apel załogi POM w Pucku, remonty maszyn na terenie pow. starogardzkiego zostały w pełni zakończone. Powiat starogardzki jednak czeka jeszcze na traktory, przekazane do naprawy TOR w Elblągu oraz warsztatom remontowym PGR w Pruszczu Gdańskim. Szczególnie pilną sprawą jest, aby warsztaty remontowe PGR w Pruszczu Gdańskim przyspieszyły remont 8 traktorów, na które czeka zespół PGR Starogard.

Sesja naukowa w Bukareszcie poświęcona pracy J. Stalina

„Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”

BUKARESZA PAP. W dniu 4 bm. w Bukareszcie rozpoczęła się nadzwyczajna sesja Akademii Nauk Rumuńskiej Republiki Ludowej, poświęcona genialnej pracy Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

W toku obrad wygłoszonych zostanie szereg referatów omawiających problemy zawarte w dziele Stalina.

W Trizonii utworzono komitet dla pokojowego rozstrzygnięcia zagadnienia Niemiec

BERLIN PAP. W Kolonii powstał komitet zachodnio-niemiecki dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Komitet ten opublikował oświadczenie, podpisane przez b. kanclerza Rzeszy dr. Wirtha, b. nadburmistrza Muenchen — Gladbach, Elfesa, pastora Niemoellera, deputowanego do Bundestagu, Waltera Fische, profesora Klare-Marię Fassbinder i wielu in.

Oświadczenie stwierdza, że Komitet występuje o realizację następujących postulatów:

1) Wspólna walka narodów Europy przeciwko bożemu „układowi ogólnemu” i paryskiemu układowi w sprawie „armii europejskiej”.

2) Zwołanie narady czterech mocarstw w celu przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami.

3) Przywrócenie jedności Niemiec. Utworzenie ogólnoniemieckiego rządu przez parlament, wybrany na podstawie powszechnych, wolnych, równych i tajnych wyborów.

4) Wprowadzenie w Niemczech ustroju demokratycznego, który gwarantowałby wolność osobistą i sprzyjałby pełnemu rozwojowi pokojowych sił narodu, położył kres remilitaryzacji i stanowił dostateczną gwarancję dla sąsiednich Niemiec przed wszelką groźbą agresji wojennej z ich strony.

5) Zawarcie traktatu pokojowego z rządem ogólnoniemieckim.

6) Jedną z najważniejszych przesłanek utworzenia trwałego państwa niemieckiego i jego dobrosąsiedzkich stosunków ze wszystkimi narodami jest wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych z Niemiec.

Prognoza pogody

Prognoza pogody na obszar woj. gdańskiego i Zatoki Gdańskiej do godz. 20 dnia 5 bm.

Pochmurno i mgliście, miejscami opady deszczu lub mżawki, później niewielkie przejaśnienia. Temperatura od 1° — 5° C. Wiatr nocy od 1 do 3 w skali B. W ciągu dnia umiarkowane od 3 do 5 B, z kierunków zachodnich. Stan Zatoki Gdańskiej 2.

Obserwatorium Morskie

Przyjęcie propozycji radzieckich utoruje drogę do pokojowego rozstrzygnięcia problemu koreańskiego

Dokończenie przemówienia ministra A. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK PAP. Podajemy streszczenie końcowej części przemówienia, wygłoszonego przez szefa delegacji radzieckiej ministra A. Wyszyńskiego na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ, w dniu 2 marca 1953 r. w sprawie Korei.

V. Bezprawna rezolucja Zgromadzenia Ogólnego gwałci prawo międzynarodowe i maskuje agresywne plany interwencji amerykańskich

Po przeforsowaniu w ubiegłym roku na sesji Zgromadzenia Ogólnego rezolucji w kwestii koreańskiej, zupełnie nie nadającej się do pokojowego uregulowania tego problemu, która rządzące USA usiłują zamaskować tą rezolucją swe agresywne cele i plany, swą odmowę zaprzestania wojny w Korei i uporczywy zamiar kontynuowania tej nieludzkiej wojny. Stanowisko Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej wobec tej rezolucji do wywołania, że próby oszukania narodu koreańskiego i chińskiego co do rzeczywistych celów i planów imperialistów amerykańskich, którzy użyli imienia ONZ, nie miały powodzenia, że takie próby skazane są na fiasko.

Oto dlaczego delegacja USA i niektóre inne delegacje z tegoż obozu atakują obecnie z zaciętością rząd Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, które w swych odpowiedziach na pismo przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego zdemaskowały fałsz i obłudę apelów o przyjęcie propozycji wyszczególnionych w tej rezolucji.

Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego usiłował w swym piśmie zasugerować, że rezolucja z dnia 3 grudnia wyraża rzekomo głębokie pragnienie wszystkich członków ONZ położenia kresu wojnie w Korei. Tymczasem wszyscy wiemy, że członkowie ONZ należący do agresywnego bloku północno - atlantyckiego stanowczo odmówili włączenia do swej rezolucji żądania niezwłocznego i całkowitego zaprzestania wojny w Korei i przez to samo dowiedli, że są przeciwko zaprzestaniu tej wojny, za kontynuowaniem działań wojennych w Korei.

Pismo przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego głosi, że wojna w Korei można będzie położyć kres, jeżeli propozycje wyszczególnione w rezolucji z dnia 3 grudnia 1952 r. zostaną przyjęte przez stronę koreańską - chińską. W ten sposób przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego w piśmie swym podejmuje niedwuznaczną próbę obarczenia odpowiedzialnością za odmowę zaprzestania wojny w Korei nie bloku amerykańsko - angielskiego, który w rzeczywistości powinien ponosić tę odpowiedzialność, lecz rządów Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej.

Minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej

VI. „Niech Azjaci walczą przeciwko Azjatam”

Stany Zjednoczone, jak dowodzą tego fakty, są wręcz zainteresowane w utrzymaniu obecnego impasu w Korei. Impas ten daje Stanom Zjednoczonym dodatkowy czas na zwiększenie swej potęgi militarnej oraz zapewnienie utrzymania, a nawet pogłębienie stanu napięcia i psychozy wojennej, podsyconej przez koła rządzące USA. Główne zadanie, nad którym w tych warunkach pracuje obecnie administracja Eisenhowera, sprowadza się do opracowania nowych zarządzeń w ramach planu rozszerzenia wojny koreańskiej i przygotowania nowej wojny światowej.

Co się tyczy Dalekiego Wschodu, to uważa amerykańskich kół rządzących skupia się obecnie na tym, by zrealizować plan utworzenia wielkich sił zbrojnych krajów azjatyckich — Japonii, Filipin, Syjamu, Pakistanu, Burmy — które Stany Zjednoczone zamierzają wykorzystać, wraz z niedobitkami wojsk czangkaiskich, dla realizacji swych agresywnych planów. Byłoby to zrazem urzeczywistnienie pieczołowicie pielęgnowanej przez amerykańskie koła wojskowe „idei” uczucia żołnierzy azjatyckich w charakterze mięsa armatniego, zrealizowania zasady „Azjaci przeciwko Azjatam”.

Koła rządzące USA zamierzają wykorzystać wojska czangkaiskie przeciwko Chińskiej Republice Ludowej do wypadów na wybrzeża Chin Centralnych i do dywersji wewnątrz Chińskiej Republiki Ludowej. Amerykańskie koła rządzące coraz bardziej traktują Koreę jedynie jako fazę w imperialistycznej wojnie przeciwko ruchowi ludowo - wyzwoleniemu w Azji.

działu oszołomiająca sensację i umyślnie rozwojduł swoje oszczerce kłamstwa, aby zapełnić całą stronę, powtarzając dziesięć ra-

zy jedno i to samo, chociaż za każdym razem używał innej nazwy.

Komponując coraz to nową bajeczkę, Lodge zastosował się widocznie do reguły: „Jeżeli nie chcesz, to nie słuchaj, ale igać nie przeszkadza”.

Ale i tutaj Lodge nie był oryginalny. Nie powiedział nic nowego. Oświadczając, że ZSRR sprzedaje broń Chinom, Lodge wywaha otwarte drzwi i stawia się w śmiesznej sytuacji. Przecież Związek Radziecki nigdy nie tał, że sprzedawał i sprzedaje broń swemu sojusznikowi — Chinom.

Jak wiadomo, Związek Radziecki zawarł z Chinami w 1945 r. układ o przyjaźni i sojuszu. W 1950 r. sojusz ten został potwierdzony przez nowy rząd Chin w drodze zawarcia układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową. Zgodnie z tymi układami, Związek Radziecki sprzedawał i sprzedaje broń Chinom, a Chiny sprzedają Związkowi Radzieckiemu wszelkie surowce, w tym również surowce strategiczne. Co się tyczy Korei, to nie ma ona układu o sojuszu i pomocy wzajemnej ze Związkiem Radzieckim. Toteż Związek Radziecki nie jest obowiązany do sprzedawania broni i nie sprzedaje broni Korei, jeśli nie liczyć faktu, że w 1948 r. Związek Radziecki wycofując swe wojska z Korei, sprzedał jej nadwyżki radzieckiego sprzętu wojennego.

W związku z tym warto przypomnieć, że w 1950 r. gen. Mac Arthur i przedstawiciel USA w Radzie Bezpieczeństwa Austin podjęli próbę rzucenia oszczerstwa na Związek Radziecki, że zaorabiał on w broń Koreę północną w ciągu lat 1949—1950.

Austin ścigał nawet do Rady Bezpieczeństwa w charakterze tzw. próbek broni radzieckiej, w charakterze — jak oświadczył — dowodów takiego zaopatrywania. 10 różnych przedmiotów, w tym jakiś automat i odbiornik radiowy. Zatem znowu 10 „faktów” — zupełnie jak u Lodge’a, a raczej ściślej mówiąc, u Lodge’a jest zupełnie tak samo, jak było u Austina i Mac Arthura.

Nie pomogli jednak i te tzw. „dowody”, gdy przedstawiciel ZSRR przypomniał Radzie Bezpieczeństwa, że Związek Radziecki sprzedał Korei broń z nadwyż-

zek sprzętu radzieckiego w okresie, gdy wojska radzieckie wycofywały się z Korei.

Sromotnego fiaska pomysłu Austina nie mogła ukryć nawet najbardziej wroga wobec Związku Radzieckiego prasa amerykańska. Nawet dziennik „New York Herald Tribune” w jednym ze swych artykułów zmuszony był wówczas przyznać, że „najbardziej znaczącą rzeczą, jeśli chodzi o kampanię koreańską jest ścisła nieingerencja wojsk radzieckich”.

Lodge po prostu naśladuje Mac Arthura i Austina.

W świetle tych faktów jest oczywistym nonsensem oświadczenie Lodge’a, że gdyby nie Związek Radziecki, nie byłoby od dawna wojny w Korei i że rząd Związku Radzieckiego może położyć kres wojnie w Korei, gdy tylko zechce. Wiadomo przecież, że właśnie z inicjatywy Związku Radzieckiego zaczęły się rokowania o rozejm w Korei i że Stany Zjednoczone zerwały te rokowania, gwałcąc brutalnie konwencje geneńską z 1949 roku oraz powszechnie uznane normy prawa międzynarodowego i praktyki międzynarodowej w sprawie wymiany jeńców wojennych, przy czym wyszukały to zagadnienie jako pretekst do zerwania rokowań. Wiadomo przecież, że Stany Zjednoczone wraz ze swymi sojusznikami odrzuciły propozycje w sprawie zaprzestania działań wojennych w Korei i jednoczesnego wycofania z Korei wojsk obcych, wniesioną przez Związek Radziecki do Rady Bezpieczeństwa w sierpniu 1950 roku. Stany Zjednoczone wraz ze swymi sojusznikami odrzuciły również w październiku tegoż 1950 roku propozycje ZSRR, USRR, BSRR, Polski i Czechosłowacji na V sesji Zgromadzenia Ogólnego, by Zgromadzenie Ogólne zaleciło stronom walczącym w Korei natychmiastowe zaprzestanie działań wojennych. Na VI sesji Zgromadzenia Ogólnego w 1951 r. Stany Zjednoczone wraz ze swymi sojusznikami również głosowały przeciwko propozycji ZSRR, domagającej się aby kraje uczestniczące w działaniach wojennych w Korei natychmiast zaprzęstały działania wojennych, zawarły rozejm i w terminie 10-dniowym wycofały swe wojska z 38 równoleżnika oraz by wszystkie wojska obce i obce oddziały ochotnicze zostały wycofane z Korei w terminie 3 miesięcy. Podczas I części VII sesji Związek Radziecki ponownie żądał położenia kresu wojnie w Korei, wnosząc odpo-

wiednią rezolucję, którą jednak przyjęto wrogo i poczyniono wszelkie kroki, żeby nie dopuścić do uchwalenia tej propozycji, głosując przeciwko niej 4 razy w Komisji Politycznej i w Zgromadzeniu Ogólnym.

W świetle tych wszystkich faktów wrogo wobec Związku Radzieckiego wystąpienie Lodge’a

VIII. Związek Radziecki jest za niezwłocznym i całkowitym zakończeniem wojny w Korei

Wszystko to nie powstrzyma jednak Związku Radzieckiego w jego walce o pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej. Związek Radziecki również zdecydowanie jak dotychczas będzie bronił swych propozycji sformułowanych w rezolucji radzieckiej z dn. 2 grudnia 1952 roku, zgłoszonej podczas I części VII sesji Zgromadzenia Ogólnego. W rezolucji tej Związek Radziecki zalecał stronom walczącym w Korei niezwłoczne i całkowite zaprzestanie ognia, tj. działań wojennych na lądzie, na morzu i w powietrzu. Delegacja radziecka proponowała, by nastąpiło to na podstawie już uzgodnionego między stronomi walczącymi porozumienia o rozejmie. Proponowała również Zgromadzeniu Ogólnemu wyznaczenie komisji dla pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej z udziałem krajów bezpośrednio zainteresowanych i innych państw, w tym

również państw, które nie brały udziału w wojnie w Korei.

Proponowaliśmy, by polecono wspomnianej komisji natychmiastowe podjęcie kroków dla uregulowania kwestii koreańskiej w duchu zjednoczenia Korei przez samych Koreańczyków pod nadzorem tejże komisji, jak również podjęcie kroków w celu jak największego ułatwienia repatriacji wszystkich jeńców wojennych przez obie strony.

Delegacja radziecka również zdecydowanie, jak dotychczas, będzie broniła swego stanowiska, słuszenie widząc w nim jedyną drogę, która może i powinna doprowadzić do położenia kresu barbarzyńskiej, agresywnej wojnie przeciwko narodowi koreańskiemu, drogę, która może i powinna doprowadzić do zawarcia rozejmu i do pokoju w Korei, co odpowiada pragnieniom narodu koreańskiego i chińskiego oraz wszystkich innych miłujących pokój narodów.

WPORTACHina MORZU

WYKORZYSTALI DLA POŁOWY POGODNĄ NIEDZIELĘ

Rybaczy ze spółdzielni „Jedność Rybacka”, którzy plan za luty wykonali zaledwie w 63,3 proc., od pierwszych dni marca stanęli do walki, by nadrobić zaległości powstałe w styczniu i lutym. Wykorzystali oni w tym celu wszystkie pogodne dni. I tak w niedzielę, dnia 1 bm. 3 załóg kutrowych ze spółdzielni „Jedność Rybacka” kontynuowało połowy. Po 2-dniowym pobycie na łowisku największą ilość ryby — 4.445 kg wyładowała załoga kutra „Gdy 47”. Podobne, dobre wyniki kształtujące się w granicach 3.136 kg do 3.440 kg ryby osiągnęli rybaczy z kutrów „Gdy 41” i „Leb 11”.

MŁODZIEŻOWCY Z KAPITAŁU PORTU W GDYNI PRACUJĄ METODĄ ŻANDAROWEJ

Jak pisze nasz korespondent F. Szydłowski, zmiana młodzieżowa pilotów holownika „Achilles” w porcie gdynskim w celu zlikwidowania przerw w godzinach zmianowych,

przystąpiła do pracy metodą Żandarowej. Wezwano ona do pracy tą metodą wszystkie załogi taboru pływającego.

Na wezwanie odpowiedziała już załoga holownika „Tytan” z ob. Kazimierzem Froncem, załoga motorówki „Pilot 19” i inne.

SZTANDAR PRZECIHDNI W WSPÓŁZAWODNICTWIE ZDOBŁA ZAŁOGA „KORABIA”

Ostatnio odbyła się w Uście uroczystość wręczenia przechodniego sztandaru ZZZP dla zwycięskiego załogi w IV kwartale współzawodnictwa pomiędzy przedsiębiorstwami „Dalmor”, „Arka”, „Barka”, „Korab”, „Kuter” i „Odra”. Sztandar przechodził od „Dalmoru”, który w III kwartale ub. r. przodował, przejął go załoga „Korabia” z Ustki. Na uroczystości tej przodownicy pracy współzawodniczących ze sobą zakładów otrzymali cenne nagrody.

WYKONALI PLAN ZA LUTY

Załoga Gdynskiej Stoczni Remontowej w 100 proc. wykonała plan za luty. Osiągnięcie to zapewniła załoga rytmiczność produkcji.

Przedował robotnicy z działu maszyn parowych pod kierownictwem Jana Tolka. Dobrze pracowali również robotnicy z działu ob. Urbaniego, którzy przed terminem wykonywali zleczone zadania.

120 osobowy zespół pieśni i tańca powstał w Szczecinie

SZCZECIN. PAP. Przy Klubie Robotniczym Pracowników Budownictwa w Szczecinie powstał 120-osobowy zespół pieśni i tańca, skupiający młodzież robotniczą przedsiębiorstw budowlanych. Zespół posiada chór, solistów, orkiestrę, 20-osobowy balet oraz tercet i sekstet żeński, pracujące pod opieką fachowych instruktorów.

Kobiety miast i wsi Wybrzeża witają czynnem dzień 8 marca

W związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Kobiet — kobiety Wybrzeża podejmują coraz to nowe zobowiązania.

W Zakładach Mechanicznych im. Gen. K. Świerczewskiego w Elblągu, gdzie kobiety stanowią duży procent załogi, wartość podjętych przez nie zobowiązań sięga już 70 tysięcy złotych.

Cenne zobowiązanie podjęły rdzeniarki. Wielokrotna przodownica pracy Jadwiga Krawczyk wraz z Anną Kosieradzką i Marią Barton postanowiły zwiększyć wydajność pracy i wykonać dziennie zamiast 18 kompletów rdzeni — 21, co przyniesie zakładom ponad 6 tysięcy złotych oszczędności. Podobne zobowiązanie podjęły robotnice Gertruda Lubiańska, Rozalia Lipowska, Stanisława Choromańska i inne.

Nie pozostają również w tyle kobiety z administracji. Brygada młodzieżowa z rachuby w dziale MZ-3 w składzie: Jasiecka, Stelmach, Szczodrowska, Bariańska i Jaszczak załadują po godzinach pracy wagon masy formierskiej.

Do ogólnej akcji podejmowania zobowiązań na cześć 8 Marca włączają się masowo gospodynie domowe.

Na zebraniu koła blokowego LK Nr 74 w Gdyni kobiety po-

stanowiły zebrać do dnia 1 kwietnia br. 150 kg odpadków użytkowych, zorganizować pomoc sąsiedzką i opiekę nad chorymi w swoim bloku, a także utworzyć nowe koło blokowe Ligi Kobiet w rejonie. Podejmując te zobowiązania wezwały jednocześnie do współzawodnictwa członkinie wszystkich innych kół blokowych LK w Gdyni.

Za przykładem robotnic zakładów produkcyjnych w mieście idą kobiety wiejskie z gromad, spółdzielni produkcyjnych i PGR.

Maria Stawska ze spółdzielni produkcyjnej Różany w pow. elbląskim zakontraktuje ponad plan 1 sztukę trzody chlewniej i odstawi do zlewni 3 tys. litrów mleka. Anna Dmowska zobowiązuje się odstawić 4 tys. litrów mleka ponad plan i 10 sztuk gęsi. Podobne zobowiązania podjęły Janina Aleksandrowicz, Julia Hajduk i inne kobiety z tej spółdzielni.

Zony pracowników zespołu PGR Rusocin w powiecie gdańskim pracującą przy uprawie buraka cukrowego 1964 roboczników, a kobiety z gromady Brodnica Górna w pow. kartuskim postanowiły pomóc w zorganizowaniu w ich gromadzie spółdzielni produkcyjnej.

Wiele kobiet w powiecie kartuskim postanowiło na cześć 8 Marca wziąć czynny udział w konkursie hodowlanym, m. in. Anasza Konkol i Helena Klin-

kow z gromady Łapalice oraz Zuzanna Formela i Anna Wajer z gromady Garcz. Wyhodują one dużą ilość drobiu i królików i odstawią do punktów skupu.

W podejmowaniu zobowiązań przodują na wsi aktywistki kół gospodyń wiejskich. Wanda Koszobowa, przewodnicząca koła gospodyń wiejskich w gromadzie Kosowo w pow. kartuskim zobowiązała się dostarczyć ponad plan obowiązkowych dostaw 3 bekony oraz zwiększyć hodowlę drobiu.

Bankructwo polityki Jossidy Uchwała parlamentu japońskiego równoznaczna z votum nieufności

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi z Tokio, że powzięcie przez parlament japoński uchwały w sprawie postawienia premiera Jossidy przed komisją dyscyplinarną za obrazę jednego z posłów podczas debaty w parlamencie jest równoznaczne z votum nieufności dla rządu Jossidy.

Przewodniczący lewicowej partii socjalistycznej Sudzuki podkreślił, że uchwała o przekazaniu sprawy Jossidy komisji dyscyplinarnej zapadła nie tylko dlatego, że premier użył bezczelnych słów wobec jednego z posłów, lecz również dlatego, że od dłuższego czasu gabinet Jossidy prowadzi w dziedzinie zagranicznej politykę służącą wobec Stanów Zjednoczonych, a w dziedzinie

wewnętrznej — politykę skrajnie reakcyjną.

Wśród partii opozycyjnych panuje przekonanie, że dni gabinetu Jossidy są policzone, ponieważ następnym krokiem po uchwale parlamentu w sprawie postawienia premiera Jossidy przed komisją dyscyplinarną będzie jego odwołanie i powołanie nowego rządu partii liberalnej. Bankructwo polityki Jossidy stało się tak oczywiste, że nie odważyli się go poprzeć nawet członkowie partii liberalnej, na którą stoi Jossida. Podczas głosowania 65 deputowanych tej partii nie poparło Jossidy.

Jak wynika z doniesień prasy japońskiej, Jossida straszy opozycję rozwiązaniem parlamentu.

Z życia partii

O systematyczną kontrolę wykonania uchwał

Towarzysz Bierut uczy, że niestanna kontrola wykonania jest jednym z podstawowych warunków, od którego zależy pomyślna realizacja naszych zadań partyjnych, państwowych i gospodarczych. Na VII Plenum KC naszej partii towarzysz Bierut podsumowując wytyczne w dziedzinie organizacyjnej zalecił jako pilne i wciąż aktualne zadanie: „wprowadzić systematyczną kontrolę wykonania uchwał instancji partyjnych”.

Są jednak jeszcze takie instancje partyjne, tacy towarzysze na odpowiedzialnych stanowiskach, którzy często mówią o konieczności kontroli wykonania, ale w praktyce chowają uchwały do szuflad i zapominają o nich — do czasu, gdy zaniedbana sprawa da o sobie znać niezbyt przyjemnymi skutkami.

Brak systematycznej kontroli wykonania cechuje m. in. postępowanie Komitetu Powiatowego

PZPR w Pruszcze Gdańskim. W ubiegłym roku egzekutywa KP podjęła szereg wniosków i uchwał, mających na celu podniesienie pracy partyjno-organizacyjnej w terenie, z których niestety poważna część do dnia dzisiejszego nie została zrealizowana. Że jest np. w powiecie gdańskim z realizacją wniosku egzekutywy w sprawie przeniesienia uchwały KC PZPR „O zadaniach organizacji partyjnych w PGR”.

Egzekutywa KP na posiedzeniu w dniu 17. VI. 1952 r. uchwalała następujący wniosek: „Wydział organizacyjny KP raz z sekretarzem KP opracuje plan przeniesienia uchwały KC”. Dotychczas jednak nikt nie skontrolował wykonania tego wniosku z tej prostej przyczyny, że plan przeniesienia uchwały... zaginął.

Towarzysze z Pruszcza Gdańskiego stwierdzają jedynie, że towarzysze, którzy odpowiadają za realizację uchwały KC w

zespole PGR Weselno i b. członek egzekutywy tow. Franciszek Kucybała, odpowiedzialny za pracę partyjną w zespole PGR Jazowo, nie wykonali powierzonych im zadań. Na tym wyczerpują się ślady wskazujące na to, że plan ten był rzeczywiście opracowany.

O stosunku KP w Pruszcze do podejmowanych uchwał świadczy również niezrealizowana do dziś uchwała egzekutywy KP z jesieni ub. roku w sprawie konieczności zmiany stylu pracy PRN na odcinku rozwoju i umocnienia spółdzielczości produkcyjnej.

Oba te przykłady wskazują na to, jak przynajmniej sekretarz KP tow. Jan Winnicki, że nikt w KP nie interesował się należytą kontrolą wykonania uchwał, a egzekutywa KP na swoich posiedzeniach nie analizowała w terminie, czy taka lub inna uchwała została zrealizowana, i co najważniejsze nie wyciągała z zaniedbań odpowiednich wniosków.

Towarzysze z KP w Pruszcze Gdańskim zaniedbali ten podstawowy warunek pomyślnego wykonania zadań w pracy partyjno-organizacyjnej, nie zorganizowali kontroli wykonania.

Oto sprawa na pozór drobna, ale istotna. Jednym z elementów kontroli wykonania jest dziennik lub zeszyt podejmowanych uchwał, w którym zapisuje się podjęte zobowiązania, wnioski i uchwały, treść uchwał, termin ich wykonania, kto został wyznaczony do realizacji danego zadania, terminy i wysłuchiwanie sprawozdań odpowiedzialnych za realizację uchwał towarzyszy itp. Dziennika takiego w KP Pruszcza nie ma.

Ale sprawa kontroli wykonania uchwał nie ogranicza się oczywiście tylko do zaprowadzenia zeszytu i notowania w nim uwag. Istotnym elementem kontroli wykonania jest odpowiedni dobór ludzi, rozumiejących uchwały i zdolnych do ich wprowadzenia w życie, a później żądanie od nich sprawozdań oraz sprawdzenie wyników ich pracy w terenie.

A uzupełnieniem tej kontroli, kontroli odgórnej, jest kontrola oddolna, „gdy masy, gdy podwładni kontrolują kierowników, wykazując im błędy i wskazując drogi ich naprawienia. Tego rodzaju kontrola jest jednym z najskuteczniejszych sposobów kontroli wykonania uchwał”. (Lenin i Stalin. „O budownictwie partyjnym”. Wyd. Książka i Wiedza. Tom II. str. 762).

Dobrze postawiona kontrola wykonania przyczyni się do wzmocnienia dyscypliny partyjnej, do rozwoju inicjatywy i samodzielności organizacji partyjnych oraz umożliwi szybkie usuwanie zauważonych złezów. Kontrola wykonania uchwał jest poza tym skutecznym instrumentem podniesienia bojowości i ofensywności organizacji partyjnej w walce o realizację zadań, jakie stoją przed nami na wszystkich odcinkach pracy partyjnej i państwowej.

Dlatego też sprawa zorganizowanej kontroli wykonania jako fundamentu pracy musi ciągle stać w centrum uwagi wszystkich organizacji partyjnych.

W. REJNSON

S. GRABICKI

Przed konferencją partyjno-techniczną w Stoczni Gdańskiej

Praca na dwie zmiany warunkiem wykorzystania rezerw produkcyjnych

Cała załoga stoczniowa przy gotowości do konferencji partyjno-technicznej. W związku z tym odbyło się niedawno zebranie rozszerzonej egzekutywy oddziałowej organizacji partyjnej w wydziale montażu kadłubów B. W zebraniu wzięli udział mistrzowie oraz technicy i inżynierowie. Jak stwierdził na wstępie kierownik wydziału inż. Sawiński, warunkiem wykorzystania rezerw produkcyjnych jest przede wszystkim przejście z systemu dwuzmianowego na system dwuzmianowy oraz szerokie stosowanie metody Zandarowa.

Obecnie w wyniku jednozmianowej pracy panuje w hali cisa, snota, utrudniająca poważnie pracę monterom. Ponieważ zmiana trwa tylko 8 godzin, hala jest wykorzystana jedynie w 33 proc. W ciągu tych 8 godzin załoga stara się rozwijać jak największe tempo montażu, przy czym z braku miejsca i czasu nie wykańcza się sekcji, nie zwraca się dostatecznej uwagi na jakość produkcji. Dlatego monterzy na pochylu zmuszeni są do wykonywania setek poprawek, przez co cykl montażu kadłubów przedłuża się o ok. 30 proc. w stosunku do planowanego.

System jednozmianowy ciąży na sobie także brak narzędzi — a stąd częste postoje. Np. w dniu 20 lutego ok. 30 ludzi stało przez kilka godzin bez roboty właśnie z braku narzędzi.

Zagadnienie wprowadzenia systemu 2-zmianowego nie ogranicza się do odpowiedniego rozstawienia robotników przez mi

strów, chociaż i tej sprawy trzeba dopilnować. Aby praca na dwie zmiany przyniosła rezultat, ażeby doprowadzić do skrócenia cyklu produkcji kadłubów, kierownictwo wydziału musi przeprowadzić szereg zmian w organizacji pracy i w przygotowaniu produkcji. Np. do tej pory wadliwie opracowywano harmonogramy, co poważnie utrudnia rozwój budowy na szerokim froncie. Brygadaista tow. Strzałkowski mówił np., że w dniu 17 lutego brygada jego miała rozpocząć ni

utowanie dna podwójnego na jednostce, w dniu 20 lutego zaś nitowanie innej części kadłuba, ale do obu tych robót nie przystąpiono z powodu braku harmonogramu. Wprawdzie znajdował się on u kierownika wydziału, ale do Strzałkowskiego nie dotarł z tej prostej przyczyny, że był... źle opracowany. Mistrz Bendyk stwierdził, że harmonogramy są niezgodne z zasadami technologii budowy kadłubów, wskutek czego np. na jednostce 200024 nie pospawano jeszcze dna, a już rozpoczęto nitowanie górnych sekcji.

Dla organizacji produkcji, szczególnie przy pracy na dwie zmiany, konieczna jest dobra dokumentacja. W związku z tym egzekutywa organizacji partyjnej postanowiła zainicjować dyskusję poświęconą błędom w harmonogramach i wysunąć wnioski pod adresem kierownictwa, celem zlikwidowania tych błędów.

Następnym warunkiem wykorzystania rezerw produkcyjnych jest daleko idąca specjalizacja pracy w wydziale. Dotychczas jeszcze na pochylu dzieje się tak, że mistrz otrzymuje zlecenie na wybudowanie całego kadłuba, od stępki, do wodowania. Jest on odpowiedzialny za jakość wykonania wszystkich sekcji i dotrzymywanie wszystkich terminów robót. Krótko mówiąc, budowniczy musi wykazać się znajomością wielu różnych prac i specjalności, jak np. montażu dna, pokładu, nadbudówek itp.

Dlatego też konieczne jest wyodrębnienie grup monterów, odpowiedzialnych wyłącznie za określone części kadłuba np. za sekcje rufy, sekcje dziobów, nadbudówek itp. Taką specjalizację i ścisły podział pracy wprowadzono już dawno w wydziałach wyposażeniowych, które dzięki temu m. in. wyprzedziły daleko kadłubowców.

Na zebraniu egzekutywy wybrano komisję wydziałową, która zajmie się przygotowaniami do konferencji partyjno-technicznej.

Zał.

Załoga POM w Żabnie gotowa do orek i siewów wiosennych

Sapie kowalski miech. Na palenisku w czerwonym wieńcu rozżarzonych węgielków „rumieni się” sztaba żelaza. Rytmicznie postukują puszczony w ruch maszyn. W skupieniu odmierza jakieś zębate kółko kowal Błędzi. Spawacz Głodek łąta pękniętą część do obrysownika, opodal zaś tokarz Lewandowski pochyla się nad pracującą na pełnych obrotach tokarką.

— No, jak idą przygotowania do kampanii wiosennej? — pyta my czuwającego nad postępowaniem prac kierownika warsztatu Nowaka.

— Do orek i siewów wiosennych — odpowiada Nowak z uśmiechem — nasz POM jest już całkowicie przygotowany. Teraz wykonujemy części zapasowe do narzędzi rolniczych, używanych w późniejszych miesiącach.

Pracujący w pobliżu robotnicy potakują tym słowom z widocznym zadowoleniem. W magazynach POM Żabno równym rzędem stoją gotowe do wyjścia w pole traktory i przyczepy, siewniki, plugi, bronie, kultywatory.

Nie od dziś wiadomo, że załoga POM Żabno potrafi stanąć na wysokości zadania. Żaden POM w naszym województwie nie prześcignął jej w ub. roku w wykonaniu orek zimowych, żaden nie osiągnął takich wyników jak Żabno, gdy chodzi o zasiewy ozimych w spółdzielniach produkcyjnych.

Walkę o przedterminowe ukończenie remontu ciągników i maszyn rolniczych dla kampanii siewnej zaczęła załoga POM Żabno już z początkiem grudnia ub. roku. Przedtem, na nadzwyczaj-

nym zebraniu, pracownicy przyjęli wezwanie do współzawodnicstwa, zainicjowanego przez POM w Pucku. To współzawodnictwo właśnie przyczyniło się do zwycięskiego zakończenia robót w myśl podjętych zobowiązań.

Trzeba było sprostać trudnemu zadaniu. Ale ścisłe wzorowa nie się na metodach pracy słynnego Uljanowskiego MTS i tym razem nie zawiodło.

— Opracowaliśmy dzienne, dwutygodniowe i miesięczne harmonogramy — objaśnia dyrektor POM, tow. Gwizdała. — Kontrolowaliśmy wykonanie dziennych planów. Co 14 dni komisyjnie analizowaliśmy przebieg remontów.

Wszyscy warsztatowcy z uznaniem wyrażają się o współpracy z ich „rywalem”, jakim jest POM Puck. Komisje, wyłonione spośród obu załóg, wzajemnie kontrolowały nie tylko postęp prac, lecz także ich jakość. Starszy mechanik z Żabna ob. Orlikowski, bez fałszywego стыду wylicza zauważone i słusznie skrytykowane przez przedstawicieli z Fucka usterki przy remoncie przednich osi ciągników, względnie przy konserwacji plugów.

— Kiedy kilkunastu fachowców sprawdza maszynę, żaden błąd się nie ukryje — mówi. — Dzięki temu mogliśmy w porę zlikwidować niedociągnięcia, znniejszając tym samym możliwość przestoju maszyn w zbliżającym się gorącym okresie prac pólnych.

Oprócz wymiany doświadczeń, oła zespoły niejednokrotnie usprawniały przebieg prac remontowych przez wzajemne dostarczanie sobie różnych części zapasowych, posiadanych przez jednego, a potrzebnych drugiemu.

Narady produkcyjne, poświęcone analizie wykonania planu eksploatacyjnego PO: I Żabno oraz poświęcone studiowaniu materiałów XIX Zjazdu KPZR szkolenie ideologiczne, nad którym czuwał kierownik wydziału politycznego POM tow. Kordas, podniosły świadomość załogi, uodbojowały ją w walce z trudnościami. Potężnym bodźcem do wzmocnienia wysiłku była rosnąca z dnia na dzień liczba spółdzielni produkcyjnych w powiecie. To n- produkcyjnych w powiecie. To dla pierwszego wspólnego siewu rozpoczynających gospodarke zespolową chłopów, potrzebne są pomocnicze maszyny. Dlatego starzy mechanik Orlikowski tak energicznie zdobywał i gromadził potrzebne części zapasowe. Dlatego z takim zapałem pracował, wykonując rekordowe normy.

Wacław Błędzi i Stanisław Maciewicz, Franciszek Stanek i ZMP-owiec Henryk Lubawski, monterzy Benedykt Makowski i Maksymilian Lewandowski. Tych kilku ludzi zaoszczędziło 1382 roboczogodzin.

Kiedy w dniu 13 lutego załoga Żabna zameldowała o wykonaniu zobowiązań, o ukończeniu remontów, okazało się, że w ciągu trwania współzawodnicstwa stupa remontowo - montażowa

„Zetorów” wykonywała przeciętnie 136,2 proc. normy, grupa remontowo - montażowa „Ursusów” — 130,3, plugów i przyczep — 141,2, bron, kultywatorów i siewników — 141, snopowiązałek — 145,5 i grupa regeneracyjna (spawacz, tokarz, kowal, stolarz i elektromonter) — 133 proc.

Nie koniec na tym jednak. POM Żabno czuwał również nad przebiegiem remontów w gminnych ośrodkach maszynowych i spółdzielniach produkcyjnych. One również zameldowały o całkowitej gotowości maszyn do wyruszenia w pole.

Obecnie najpilniejszym zadaniem POM jest komisyjne sprawdzenie stanu gotowości maszyn w terenie oraz przeprowadzenie szkolenia zawodowego traktorzystów i innych ludzi, którzy będą obsługiwali maszynę tak, aby zapewnić najwyższą wydajność pracy wyremontowanym sprzętem podczas nadchodzącej kampanii wiosennej.

W. REJNSON

S. GRABICKI

Przed Świętem Kobiet

O wyzwoleniu kobiety

Przygotowujemy się do obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet. Szybceje obracają się wrzesciona, rytmicznie uderzają krosna... Dajemy państwu więcej par obuwia, więcej maszyn. Kobiety wiejskie zobowiązują się dołożyć nowe spółdzielnie produkcyjne, rozszerzyć hodowlę, zaprowadzić nowe kultury rolne. Liga Kobiet i koła gospodyń rozszerzają zasięg swej pracy. Dzień 8 marca powitają wzbogacone nowymi zastępami członkami.

I właśnie dziś, gdy bardziej energicznie i aktywnie pracują ręce i umysły milionów kobiet polskich, budowniczych nowego życia, właśnie dziś dobrze jest sięgnąć do książki, która niedawno ukazała się na półkach księgarskich, do wyboru artykułów i fragmentów prac i wypowiedzi z dzieł klasyków marksizmu-leninizmu — Marks, Engels, Lenin i Stalin „O wyzwoleniu kobiety i jej roli w walce o socjalizm”.

Sięgniemy do tej książki, by czytać słowa prawdziwe i wstrząsające o niedzy, niewoli i upokorzeniu, o wyzwoleniu kobiet w krajach kapitalistycznych, o przedwczesnej starości matek, o straszliwej śmiertelności dzieci, wywołanej pracą nad siłą i codziennym głodem, o lochach, które zastępują mieszkanki. Sięgniemy do niej, by przypomnieć jak było i u nas wczoraj, sięgniemy do niej także, by lepiej zrozumieć przemiany, jakie zachodzą dziś w życiu wyzwolonej kobiety — pełno prawnego współgospodarstwa swego kraju. Lepiej ocenimy wtedy jasny uśmiech dziecka, powracającego z przedszkola, pewność i spokój matki, która na okres pracy pozostawiła swe maleństwo w żłobku. Lepiej zdamy sobie sprawę z tego, co oznacza order brysz

*) Marks, Engels, Lenin Stalin „O wyzwoleniu kobiety i jej roli w walce o socjalizm”. Nakład „Książki i Wiedzy”, rok 1959

czący na piersi przodownicy pracy i przedstawicielki kobiet w najwyższym organie władzy państwowej — w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...

Lecz nie o samo porównanie chodzi. Chodzi o to, byśmy zdali sobie w pełni sprawę ze źródeł wielkich przemian, jakie dokonują się w naszych oczach, byśmy lepiej zrozumieli, jakie jest miejsce kobiety w naszym życiu.

Wielkość twórców socjalizmu naukowego — Karola Marksa i Fryderyka Engelsa i ich kontynuatorów — Włodzimierza Lenina i Józefa Stalina polega na tym, że nie tylko dostrzegli wysysk i niesprawiedliwość społeczną, lecz że potrafili odkryć ich źródło, wskazać metody walki ze złem.

Zawarte w książce fragmenty dzieł pokazują, jak ujarzmienie kobiety, jej niewolnicze położenie w społeczeństwie kapitalistycznym jest następstwem prywatnej własności środków produkcji, służą jej zachowaniu i umocnieniu i trwałe będzie dopóty, dopóki zachowa się ta forma własności.

„Burżuazja widzi w swej żonie zwykle narzędzie produkcji... cho dzi właśnie o to, by znieść położenie kobiet jako zwykłych narzędzi produkcji...” pisali Marks i Engels w wielkim dokumencie międzynarodowego proletariatu, w Manifestie komunistycznym.

Tylko zespolenie ruchu wyzwolenia kobiet z ruchem proletariackim jest drogą prowadzącą do zwycięstwa rewolucji, a tym samym do wyzwolenia kobiety z jej wielowiekowego poniżenia. Rewolucja proletariacka, jak mówił Lenin, „podcina korzenie uci skiu i nierówności kobiet tak głęboko, jak nie ważyła się ich podciąć żadna partia, żadna rewolucja na świecie”.

Tam, gdzie toczy się bój o wyzwolenie, przeciw wysyskowi, nie dzy i niewoli, tam aktywnie walczą kobiety pracujące.

— W dziełach ludzkości — pisze

towarzysz Stalin — żaden wielki ruch uciśnionych nie odbywał się bez udziału pracujących kobiet”.

„Nie dziwnego, że ruch rewolucyjny klasy robotniczej, najpotężniejszy ze wszystkich wyzwolenie ruchów uciśnionych mas, przebiegał pod jej sztandarem miliony pracujących kobiet”.

Zwycięstwo rewolucji proletariackiej od razu zmieniło położenie kobiet radzieckich, które stały się potężną i ważną siłą w budowie nowego życia. Zdobyła prawa i godność wolnego człowieka kobieta w Polsce i we wszystkich krajach demokracji ludowej.

„Tam, gdzie nie ma obszarników, kapitalistów, kupców — uczył Lenin — gdzie władza ludu pracującego buduje bez tych wyzyskiwaczy nowe życie, istnieje równość praw kobiety i mężczyzny”.

Równość praw nie oznacza jeszcze równości w życiu.

Trzeba, aby kobieta-robotnica zdobyła równość z mężczyzną-robotnikiem nie tylko w prawie, ale i w życiu. W tym celu potrzeba, by kobiety — robotnice coraz czynniej brały udział w zarządzaniu przedsiębiorstwami społecznymi i w rządzeniu państwem.

Zarządzające kobiety będą się szybko uczyły i dogonią mężczyzn”.

Nauka, praca uświadamiająca wśród kobiet, aktywne włączenie się kobiet do całokształtu życia politycznego, społecznego i gospodarczego, nabierają znaczenia pierwszorzędnej wagi dla budownictwa socjalistycznego.

Pisze o tym Lenin:

„Kobieta-robotnica stoi w jednym szeregu z robotnikiem... Mo że pomóc tej wspólnej sprawie. Jeżeli jest uświadomiona, jeżeli jest politycznie oświecona. Może jednak zaprzepścić wspólną sprawę, jeżeli jest zahukana i ciemna...”

Kobieta radziecka w jednym szeregu z mężczyznami walczyła przeciw wrogom ojczyzny w la-

tach wojny domowej, budowała jej potęgę w okresie pięcioletni: stalinowskich, broniła swego narodu i całej ludzkości przed barbarzyństwem hitlerowskim w okresie Wielkiej Wojny Narodowej, dziś uczestniczy w budownictwie komunizmu.

Na pierwszym Wszechzwiązkowym Zjeździe Kołchoźników, towarzysz Stalin mówił:

„Spójrzcie na zjazd, na jego skład osobowy — a zobaczycie, że kobiety dawno już wyszły z zacofania i stanęły w pierwszych szeregach. Kobiety w kołchozach — to wielka siła. Utrzymywać tę siłę w bezruchu — znaczy to popełnić przestępstwo. Nasz obowiązek polega na tym, żeby w kołchozach wysuwać kobiety na przód i uruchomić je siłę”.

W książce „O wyzwoleniu kobiety i jej roli w walce o socjalizm” znajdujemy również fragment rozkazu Wodza Naczelnego. J. Stalina z 1 maja 1944 roku, w którym czytamy:

„Nieocenione są dla sprawy obrony Ojczyzny usługi kobiet radzieckich, które pracują ofiarne dla frontu, znoszą mężnie wszystkie trudności okresu wojennego...”

Wielkie nauki Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina uczą nas, kobiety polskie — lepiej rozumieć, że poprzez aktywne włączenie się do budownictwa socjalistycznego, wkładamy na drogę całkowitego wyzwolenia, drogę — zabezpieczającą coraz pełniej nasze prawa i prawa naszych dzieci, jedną drogę, wiodącą do szczęśliwego życia.

Wydany zbiór „O wyzwoleniu kobiety i jej roli w walce o socjalizm” stanie się niewątpliwie ogromną pomocą w naszej pracy wśród najszerszych rzesz kobiet polskich. Pozwól nam lepiej przyswoić sobie wielkie myśli twórców postępowej ludzkości — Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, zawarte w ich pracach na temat miejsca i roli kobiety w społeczeństwie, na różnych etapach rozwoju społeczeństwa ludzkiego.

Węc sięgajmy jak najczęście do tej książki, niech stanie się ona naszym przyjacielem i pomocnikiem, niech podnosi naszą świadomość, uskrzydla wysiłek w realizacji trudnych, lecz pięknych zadań budownictwa socjalizmu w ludowej ojczyźnie.

R. SCHABOWSKA



Zrezygnowani

Mieszkańcy budynku przy ul. Chrobrego nr 12 w Sopocie stwierdzili w maju ub. r., że dach ich budynku wymaga naprawy. W dniu 11 maja ub. r. wysłali pismo do Zarządu Budynków Mieszkaniowych w Sopocie z prośbą o jak najszybsze przeprowadzenie naprawy dachu.

A potem czekali... miesiąc, dwa, cztery i wreszcie doczekali się... urzędowego pisma z ZBM z datą 7 października 1952 r., które informowało, że remont dachu zostanie wykonany jeszcze w roku 1952.

No i co? Zapytanie. — No i nie. Mieszkańcy czekają nadal zrezygnowani, słusznie rozumując, że jeżeli na sporządzenie pisma biurokracji z ZBM potrzebowali 5 miesięcy, to na wykonanie remontu dachu trzeba im pewnie będzie dużo więcej czasu...

Dziś sesja

Wojewódzkiej Rady Narodowej

W dniu dzisiejszym, o godz. 10, w gmachu Prezydium WRN w Gdańsku, przy ul. Okopowej, rozpoczyna się obrada pierwszej w br. zwyczajnej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Porządek dzienny obejmuje sprawy przygotowań do wiosennej kampanii siewnej.

3 km nawierzchni i chodników zostanie odremontowanych w Gdańsku w br.

Wydział Gospodarki Komunalnej przy Prezydium MRN w Gdańsku przeprowadzi w roku bieżącym kapitalne remonty nawierzchni ulic: Roosevelta, Pestalozziego, Śluz, Lisiej Grobli, Pomorskiej i Spacerowej w Oliwie, Twardej w Nowym Porcie i Nowotnej w Stogach oraz Olszyskiej, Krótkiej i Pustej w dzielnicy Błonie. Ponadto będzie ułożony chodnik na ul. Garbary na Starym Mieście. Ogółem w Gdańsku zostanie odremontowanych 3 km nawierzchni i chodników.

Wyremontowane będą również mosty — Kaczyniec na Stogach, Krowi, Chmielna i Siennicki w Dolnym Gdańsku, oraz most łączący ul. Robotniczą z Bramą Oliwską.

Na cześć 10 rocznicy powstania ZWM

Na zebraniu poświęconym 10 rocznicy powstania ZWM Brygada młodzieżowa im. Obrońców Westerplatte z Gdańskiej Stoczni Remontowej zobowiązała się skrócić termin wykonania prac na jednostkach rybackich „Dalmoru”. Do podjęcia podobnych zobowiązań wezwano zespół ob. Galińskiego ze ślusarni okrętowej.

WŁ. WASZKIEWICZ
korespondent

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet

Dzieci Gdańska - swym matkom

Uczniowie szkół i dzieci z przedszkoli gdańskich z zapałem przygotowują się do obchodu święta swych matek — Międzynarodowego Dnia Kobiet. Już od tygodnia wychowawcy wygłaszają pogadanki na temat wielkich przemian, jakie zaszły w życiu kobiet w Polsce Ludowej. Po pogadankach dzieci biorą udział w dyskusji na ten temat.

W szkole TPD nr 17 w Gdańsku na codziennych apelach zamiast prasówek uczniowie wygłaszają krótkie referaty na temat Dnia Kobiet.

— Kobiety, nasze matki i starsze siostry są przodownicami pracy, racjonalizatorami... — mówi uczeń Marcin Gabrysiak w swym referacie. — Walczą o pokój, o to byśmy my, dzieci, mogli uczyć się.

Na frontowej ścianie auli szkolnej przyciąga wzrok piękna gazetka ścienne. Tematem gazetki jest praca kobiet — w przemyśle, rolnictwie, handlu i innych dziedzinach naszego życia. Każdy artykuł zdobi pomysłowy rysunek. Gazetkę tę wykonał zespół szkolny wraz z wychowawcami.

— W przeddzień Święta Kobiet podobne gazetki ścienne znajdą się w każdej klasie — opowiada nauczycielka języka polskiego Kazimiera Zelman. — Dzieci naszej szkoły wkładają dużo serca w przygotowania do tego dnia.

Wychowawczyni 7 klasy opowiada, że jej uczniowie podjęli współzawodnictwo o najlepiej napisany referat na Dzień Kobiet.

Uczniowie szkoły nr 17 przygotowują dla swoich matek i wychowawczyń uroczystą akademię w dniu 7 bm., na której wystąpią z bogatym programem artystycznym. Ponadto młodzież szykuje dla swych matek na lekcjach robót wiele prezentów.

Dzieci szkoły nr 23 w Oliwie z niemiętnym e turizmem szykują niespodzianki dla swoich

matek. P. wnuk nauki Aluś Gałęzowski układa na białym arkuszu precyzyjnie wykonaną wyćcinankę z papieru. Środek arkusza pozostaje wolny.

— Tu napiszę moje zobowiązanie dla mamusi. Obiecuję być przodownikiem nauki — mówi z powagą Aluś Sobczyński i Hanka Szymańska przygotowują dla swych matek laurki. Pochyleni nad białymi arkuszami brzoścu rysują bukiety kwiatów. A cały zespół świetlicowy przygotowuje na uroczystą akademię recytacje, pieśni zbiorowe i tańce.

W przedszkolu nr 5 we Wrzeszczu po obfitym śniadaniu dzieciaki obsiadły stoliki. Słychać brzęk noży i stuk małych młoteczków. 4-letni Staś Grabarski z przejęciem okleja kolorowym papierem paski tektury.

— Robię dla mojej mamy ramkę do fotografii — mówi.

W starszej grupie 6-letnia Grażyna Gurajek zrecznie zwinęła czarne kuleczki z włóczki. Będą to korale przeznaczone na podarunek dla mamy.

Dużo będzie radości i niespodzianek w Dniu Święta Kobiet. Dzieci Gdańska różnymi sposobami wyrażą swym matkom miłość i serdeczną podziękę za ich wkład w budowę nowego lepszego życia.

Kronika dnia

Akademie na cześć Święta Kobiet

Dnia 5 bm. w Klubie Robotniczym ZPGG w Gdyni odbędzie się akademię z okazji Święta Kobiet.

W akademii wezmą m. in. udział przedstawicielek kobiet ZSRP, Chin, Korei, Grecji i Czechosłowacji. Po akademii zespół teatralny ZPGG wystawi sztukę pt. „Konkurencja”.

W wyborach robotniczych „Pagedu”

W osiedlu robotniczym „Pagedu” na Oksywii w Gdyni 7 bm. o godz. 17 odbędzie się wybory nowego zarządu świetlicy międzyzakładowej. Zarząd świetlicy prosi mieszkańców osiedla o jak najliczniejsze przybycie na zebranie wyborcze.

Bary owocowe w trójmieście

GZG uruchomił wkrótce w trójmieście bary owocowe. Pierwszy taki lokal zostanie otwarty w dniu 15 bm. w lokalu „Czech Kaszubska” w Gdyni. Konsumenci będą mieli do wyboru w barze 20 dań owocowych. W Gdańsku podobne bary będą otwarte: w górnej sali lokalu „Gdańska” i w kawiarniach GZG. Bar owocowy w Sopocie będzie się znajdował w restauracji „Pod Strzechą”, w Teczowie w „Nadwiślańskiej” i w „Zaczysku”, a w Elblągu w kawiarni „Elblądzka”.

Wspomnienia o Stefani Sempolowskiej

W Międzynarodowym Klubie Książki i Prasy w Sopocie w dniu 5 marca o godz. 19 red. Janina Krauzowa wygłosi odczyt pt. „Wspomnienia o Stefani Sempolowskiej”.

Mistrzostwa zimowe LZS w lekkoatletyce

W ogólnopolskich zimowych mistrzostwach lekkoatletycznych LZS w Przemyślu, zwycięzcy poszczególnych konkurencji uzyskali następujące wyniki:

MEZCZYZNI — tyczka: Świątkowski (Bydgoszcz) — 3,04, rzut granatem — Surma (Łódź) — 73,55, skok wzwyż — Mazur (Katowice) — 176, trójskok — Prusinowski (Poznań) — 13,55.

KOBIECY — skok w dal — Kunysz (Rzeszów) — 4,49, sztafeta 4x40 — Rzeszów — 25,3.

Ostateczna punktacja: 1) Poznań — 93 pkt., 2) Katowice — 33, 4) Łódź — 11, 5) Gdańsk — 37, 6) Bydgoszcz — 26, 7-8) Szczecin — Wrocław po 24 pkt., 9) Zielona Góra — 22, 10) Kraków — 21, 11) Warszawa — 20, 12) Koszalin — 10, 13) Białystok — 5, 14) Lublin — 0 pkt.

Na tafli lodowej w Zakopanem

Łyżwiarze Polski i Węgry biją rekordy

W Zakopanem zakończyło się międzynarodowe spotkanie Polska — Węgry w jeździe szybkiej na lodzie.

W ostatnim dniu zawodów wzięło udział 12 zawodników z obu krajów. W ostatnim dniu zawodów wzięło udział 12 zawodników z obu krajów.

Biegi sztafetowe dotychczas nie były znane na Węgrzech i zawodnicy węgierscy w Zakopanem pierwszy raz startowali w tej konkurencji, ustanawiając tym samym rekordy w jeździe.

Bieg sztafetowy 4x500 m mężczyzn wygrała sztafeta polska (Nykiel, Lewandowski, Magierowski, Skrzypnik) w czasie 3.48,3. Sztafeta węgierska w składzie: Konya, Kovacs L., Kovacs A., Elekty — uzyskała czas 3.09,8 (rekord Węgry).

Sztafeta 4x1500 m wygrali Węgrzy w tym samym składzie jak w sztafecie 4x500 m uzyskując czas 10.14,2 (rekord Węgry).

FACHOWCY POSZUKIWANI

Pracownika na stanowisko gatrowego w tartaku Kolibki pod Oriowem zatrudni natychmiast Zespół Ogrodniczy PGR Gdańsk-Wrzeszcz z siedzibą w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Nowowiejskiego 13. Warunki do omówienia w dyrekcji zespołu. 376-K

Wysoko kwalifikowanych pracowników do działań: konstrukcyjnych, instalacji sanitarnej i cieplnej, instalacji elektrycznej, na stanowisko weryfikatorów zatrudni natychmiast Gdańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego Gdańsk, Garnarska 23. Warunki pracy według norm obowiązujących M. B. Prz. 372-K

2 techników - mechaników ze znajomością obróbki ręcznej zatrudni od zaraz Gdańska Fabryka Maszyn i Odlewania w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 216. Po skierowaniu zgłaszać się w Urzędzie Zatrudnienia. Warunki do omówienia w Dziale Kadr. 365-K

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Wiewiórka Stanisława 333-P

PLATA - PRZECHLEWSKI Henryk zgubił przepustkę Stoczni Gdańskiej. 1513-G

Dwudniowe seminaria dla reżyserów i instruktorów choreograficznych

Wydział Kulturalno-Oświatowy przy ORZZ organizuje celem odpowiedzialnego przygotowania zespołów świetlicowych do krajowego przeglądu muzyki, pieśni i tańca, 2-dniowe seminaria dla reżyserów i instruktorów choreograficznych.

Seminarium dla reżyserów choreograficznych odbędzie się w dniach 6 i 7 w Domu Drukarza, przy ul. Garnarskiej, w Gdańsku. W tym samym czasie seminarium dla instruktorów choreograficznych odbędzie się w świetlicy Gąsowni Gdańskiej, przy ul. Wałowej 18. Początek zajęć w obu seminariach o godz. 10.

Uczestnicy seminarium otrzymają upoważnienia do prowadzenia zespołów teatralnych przy świetlicach zakładowych.

Bliższych informacji o seminariach udziela Wydział Kulturalno-Oświatowy przy ORZZ w Gdańsku, tel. 313-41.

Konkurs na pracę turystyczno-krajoznawczą

Zarząd Główny PTTK wraz ze spółdzielnią wydawniczą „Sport i Turystyka” ogłasza konkurs otwarty na następujące prace: „Przewodnik po wielkimi miejscami województwa i powiatów” oraz „Opis określonego szlaku turystycznego”.

W konkursie mogą brać udział wszyscy zainteresowani turystyką i krajoznawstwem. Prace mogą być napisane indywidualnie lub zbiorowo.

Termin nadsyłania prac do Zarządu PTTK w Warszawie upływie z dniem 1 października br. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w miesięczniku „Turysta” i prasie codziennej. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 15 grudnia br. Za najlepsze prace zostaną przyznane nagrody pieniężne: I — 2.500 zł, II — 2.000 zł, III — 1.000 zł.

Bliższych informacji o konkursie udziela Oddział Turystyki w Gdańsku, przy ul. Długiej, tel. 625-69.

Radio na dzień 5 bm.

5.05 — Wiad. poranne. 6.30 — Dziennik poranny. 7.55 — Wiad. poranne. 8.00 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 12.04 — Dziennik południowy. 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Muzyka kompozytorska radzieckich. 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 13.40 — Pieśni i ballady Moniuszki. 13.55 — Komunikaty — lok. 14.10 — Dla kl. I słuch. K. Artymowicz. 14.30 — Dla kl. VI słuch. M. Witwiniński „Rudy Tomek”. 14.50 — „Swojskie melodie”. 15.09 — Kom. o stanie wód. 15.10 — Pow. J. Rólewskiego „Zaloga”. 15.30 — Dla dzieci „Zabawy i tańce przy głośniku”. 16.00 — Wszelchnia Rad. 18.20 — Fala 49. 18.42 — Utwory fortepianowe Liszta. 18.50 — Studenckie zesp. świetlicowe. 19.10 — Kurs jęz. rosyjskiego. 19.30 —

— Muzyka i aktualność. 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. Stan pogody. 21.00 — Dziennik wiecz. 21.26 — Wiad. sportowe. 22.00 — Wszelchnia Rad. 23.50 — Ostatnie wiad. 0.05 — Serwis CZRM dla rybaków — lok.

Program lokalny. 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków. 6.17 — Reportaż ze wsi. 16.20 — Koncert solistów: Anita Romanowska i Ksawery Bujalski — duet skrzypcowy. 16.50 — Pogadanka sportowa w opr. Jerzego Geberta. 17.15 — Z cyklu „W pracowniach naukowców” — reportaż Reginy Witkowskiej z Katedry Budowy Maszyn Rolniczych. 17.50 — Audycja morska w opr. Józefa Balceraka. 18.00 — Kwadrans piosenek w wyk. Anny Borey.

GŁOS sportowy

Przed mistrzostwami Wybrzeża w boksie

Przez trzy dni sportowy Elbląg będzie miał okazję podziwiać najlepszych pięściarzy naszego okręgu. W piątek 6 bm. rozpoczyna się bowiem w sali Kolejarza indywidualne mistrzostwa Wybrzeża w boksie na rok 1983. Mistrzostwa te będą zarazem eliminacją przed mistrzostwami Polski, które odbędą się w dniach od 23 do 29 bm. w Poznaniu.

W zawodach uczestniczyć będzie ogółem 78 najlepszych pięściarzy województwa. Udział w zawodach wezmą również pięściarze kadry narodowej z Chychli i Antkiewiczem na czele.

W wadze muszej najwięcej szans na zdobycie tytułu Justka (Gw.), który prawdopodobnie spotka się w finale z Kaszubą (Kolejarz). W kategorie pewnym faworytem jest Stefaniuk (Gw.). W wadze piórkowej mały aż trzech pretendentów do tytułu mistrzowskiego: Sa to Roether (PMH), Kiein (Kol.), i Wiaček (Ogniwo Sopot). W wadze lekkiej przeciwnikiem Antkiewicza (Gw.) będzie przypuszczalnie utalentowany Milewski z Kolejarza. Bardzo silnie obserwowana jest waga lekko-pośrednia, gdzie ze znanych pięściarzy oprócz Krawczyka (Gw.) zobaczymy również Sadowskiego (Kol.), Peka (Gw.) i Kated (PMH).

Startujący w wadze półśredniej mistrz olimpijski Chychla będzie miał łatwe zadanie, gdyż wszyscy pozostali zawodnicy nie przedstawiają wysokiej klasy. O wiele ciekawiej zapowiadała się natomiast walka w wadze lekko-średniej, gdzie szanse na zdobycie pierwszego miejsca posiada 22 4 zawodników z to Bańkowski (Kol.), Kucharski (Fl.), Poleks (Kol.) i Bochenytn (PMH).

Stosunkowo najłatwiej obsadzona jest waga średnia i trudno przewi-

dzić, który z ośmiu zgłoszonych pięściarzy będzie najlepszy. W wadze półciężkiej najwięcej do powiedzenia będą mieli Głonka (Ogniwo) i Michałak (Gw.). W wadze tej wystąpi również były reprezentant Polski Flisiński, który od dłuższego czasu nie pokazywał się na ringu. W wadze ciężkiej interesująco zapowiada się spotkanie dwóch obywateli Węgrzy: niaka (Kol.) i Grosia (Sp.).

W pierwszym dniu mistrzostw, tj. w piątek zawody rozpoczyna się o godz. 11 i 18. Półfinały odbędą się w sobotę o godz. 18, a finały w niedzielę o godz. 17.

Na tafli lodowej w Zakopanem

Łyżwiarze Polski i Węgry biją rekordy

W Zakopanem zakończyło się międzynarodowe spotkanie Polska — Węgry w jeździe szybkiej na lodzie.

W ostatnim dniu zawodów wzięło udział 12 zawodników z obu krajów. W ostatnim dniu zawodów wzięło udział 12 zawodników z obu krajów.

Biegi sztafetowe dotychczas nie były znane na Węgrzech i zawodnicy węgierscy w Zakopanem pierwszy raz startowali w tej konkurencji, ustanawiając tym samym rekordy w jeździe.

Bieg sztafetowy 4x500 m mężczyzn wygrała sztafeta polska (Nykiel, Lewandowski, Magierowski, Skrzypnik) w czasie 3.48,3. Sztafeta węgierska w składzie: Konya, Kovacs L., Kovacs A., Elekty — uzyskała czas 3.09,8 (rekord Węgry).

Sztafeta 4x1500 m wygrali Węgrzy w tym samym składzie jak w sztafecie 4x500 m uzyskując czas 10.14,2 (rekord Węgry).

Biegi sztafetowe dotychczas nie były znane na Węgrzech i zawodnicy węgierscy w Zakopanem pierwszy raz startowali w tej konkurencji, ustanawiając tym samym rekordy w jeździe.

Bieg sztafetowy 4x500 m mężczyzn wygrała sztafeta polska (Nykiel, Lewandowski, Magierowski, Skrzypnik) w czasie 3.48,3. Sztafeta węgierska w składzie: Konya, Kovacs L., Kovacs A., Elekty — uzyskała czas 3.09,8 (rekord Węgry).

Sztafeta 4x1500 m wygrali Węgrzy w tym samym składzie jak w sztafecie 4x500 m uzyskując czas 10.14,2 (rekord Węgry).

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY MECHANIKÓW MASZYN BIUROWYCH

w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka nr 12

- naprawia:
- 1) Maszyny biurowe do pisania
 - 2) maszyny biurowe do liczenia
 - 3) powielacze
 - 4) kasy rejestrujące
 - 5) fotoaparaty
 - 6) maszyny szwalnicze.

Przyjmuje stała konserwację tych maszyn na miejscu u klientów na podstawie umów oraz we własnych punktach usługowych.

Nr 1 Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka nr 21 tel. 422-83
Nr 2 Gdańsk, ul. Biskupia nr 33 tel. 343-38
Nr 3 Sopot, ul. Kokosowskiego nr 6a tel. 523-36
Nr 4 Gdynia, ul. Świętojańska nr 51 tel. 33-77
Nr 5 Elbląg, ul. Armii Czerwonej nr 63 tel. 21-77
Nr 6 Gdańsk, ul. Tkacka nr 1 tel. 332-06
Nr 7 Tczew, ul. Kościuszki nr 13 tel. 11-70

Na wezwanie delegujemy pracowników do napraw maszyn do miejscowości, w których nie posiadamy punktów usługowych. — Stała konserwacja usuwa przestoje i zapewnia długą użyteczność maszyn. 358-K